

Serafitki znęcały się nad niepełnosprawnymi?

7 września 2016

Prokuratura bada sprawę Domu Pomocy Społecznej w Białce Tatrzańskiej, w której mogło dochodzić do aktów fizycznej i psychicznej przemocy wobec dzieci i dorosłych z niepełnosprawnościami. Nad podopiecznymi ośrodka znęcać się miały prowadzące go siostry serafitki – donosi „Gazeta Krakowska”.

„W kwietniu tego roku dostaliśmy sygnał, że w Białce dzieje się coś złego. Wstępne ustalenia policji potwierdzały nasze obawy” – mówi dla lokalnej gazety Barbara Bogdanowicz z prokuratury rejonowej w Zakopanem. Sprawa ze względu na dużą wagę została przekazana na stopień okręgowy, do Nowego Sącza, i tam toczy się od kilku miesięcy. Potwierdza to prokurator Michał Trybus. „Podejrzewamy, że w DPS, gdzie leczeni są niepełnosprawni chłopcy i mężczyźni, dochodziło do aktów znęcania się nad pacjentami. Maltretowanie miało charakter zarówno fizyczny, jak i psychiczny i określiliśmy je jako popełnione ze „szczególnym okrucieństwem”. Sprawa jest jednak na tak początkowym etapie, że nikomu nie postawiliśmy jeszcze zarzutów” – mówi.

Jak podaje „Gazeta Krakowska” jak dotąd mowa o pięciu ofiarach, jednak z czasem może się okazać, że było ich więcej. Siostra Grażyna Gacek, prowadząca ośrodek, pełni swoją funkcję dopiero od kilku dni i – jak twierdzi – nie może odpowiadać za cokolwiek, co działo się wcześniej. „Tylko słyszałam o tych zarzutach. Mogę tylko za to przeprosić i zapewnić, że osoby, wobec których są jakieś podejrzenia, już w Białce nie pracują. Nie wiem, gdzie są obecnie. O to trzeba zapytać w prowincji zakonu” – tłumaczy. Prowincja serafitek odmawia jednak komentarza. Według nieoficjalnych doniesień sprawa miała wyjść na jaw dopiero wtedy, kiedy w DPS zatrudniono osobę świecką,

która poinformowała organy ścigania o nadużyciach.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu